Nr. 207 (1581). Cena 3500 mk. Włocławek, niedziela dnia 23 września 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 78.700, na prowincji i z odnoszeniem do domu 87.500 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 4200 m., druga i trzecia 3500 mk., czwarta 2800 mk. Ogł. drobne 1500 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 15.000 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Duchy zarówno lekkie, jak pyszne poniżają zawsze to, czego nie rozumieją. ***Św. Paweł.***

Prymas Polski o młodzieży.

W sierpniu r. b. odbył się w Insbruku Kongres międzynarodowej organizacji młodzieży katolickiej, do której należy także Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, reprezentujące tam młodzież polską. Zjednoczenie zaś skupia w sobie wszystkie Związki diecezjalne młodzieży. Z tej okazji otrzymało Zjednoczenie następujący list od J. E. ks. Prymasa:

»Praca dotycząca wychowania młodzieży, to najważniejsze zadanie doby obecnej; to też troską Kościoła jest, aby młodzież poprowadzić na drodze religji, która jest podstawą naszego życia.

W pracy tej Episkopat polski wydatną pomoc znalazł w Stowarzyszeniach młodzieży, zespolonych w Zjednoczeniu i diecezjalnych Związkach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, to też żywi nadzieję, że młodzież prowadzona i wychowywana religijnie przez Stowarzyszenia, należące do Zjednoczenia, stanie się podstawą odrodzenia życia katolickiego w Polsce.

† *Ed. Kardynał Dalbor,*
prymas Polski.

ODEZWA
do Rodziców, Opiekunów i Pracodawców
w sprawie naszej młodzieży.

Przechodzimy niezwykłe czasy: budowanie Ojczyzny, przytem walki zewnętrzne i wewnętrzne, które ogarniają świat cały w mniejszym lub większym stopniu. Czasy ciężkie i nader poważne, jednak pobudzają do pracy na różnych polach, by skupić wszystkie siły swoje do walki ze zbliżającym się niebezpieczeństwem. Najważniejszą zaś w dzisiejszych czasach pracą jest wychowanie młodzieży, zwłaszcza tej, która pozbawioną jest szkolnej i domowej opieki i wystawioną na występną agitację przewrotowych żywiołów. Młodzież nasza pracująca żyje najczęściej bez opieki, bez pokarmu dla umysłu i rozrywki godziwej. Jak ważnem jest przecież uspołecznienie młodzieży, niech wskaże fakt, że rok rocznie do 80 tysięcy młodocianych przestępców staje przed kratami sądowymi, że sami patrzymy na poniewieranie rodziców przez dzieci, nieszanowanie starszych, pijaństwo, zdziczenie moralne, upadek wiary, brak patrjotyzmu i t. p.

I czyż my, społeczeństwo starsze, możemy pozwolić, aby pokolenie, z którego mają wyrość przyszli obywatele kraju i wyznawcy Kościoła, mieli znikczemnieć pod względem wiary i miłości Ojczyzny? Stanowczo tego uczynić nam nie wolno! Przeciwnicy nasi dążą do upodlenia młodzieży naszej wszystkiemi siłami, oni nietylko patrzą obojętnie na upadek jej, ale cieszą się z tego i ciągną ją pod czerwone sztandary. Dlatego wszyscy obywatele kraju, mający na oku dobro Ojczyzny i Kościoła, muszą wziąść się do pracy póki jeszcze czas, muszą przygarnąć wszystką młodzież pracującą i pozaszkolną pod sztandar Boży i narodowy. Jeżeli zaś będziemy uczyli młodzież kochać Boga, Ojczyznę i ludzi, możemy być pewni, że z niej wyrosną dzielni i zacni ludzie, dobrzy synowie Kościoła i Ojczyzny.

A w jaki sposób tego dokonać? Oto przez łączenie młodzieży w stowarzyszenia katolickie i to wszystkiej młodzieży pracującej i pozaszkolnej miast i wsi. Przy dzisiejszych warunkach społecznych młodzież nasza w pojedynkę chodzić nie może, musi ona koniecznie należeć i pracować w katolickich stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych w poczuciu wywiązania się z zadań i spełnienia obowiązków obywatelskich, jakie na jej barki włoży starsze społeczeństwo. Stowarzyszenia te wskazać mają młodzieży szerokie horyzonty, w których rozum odnajdzie czystą prawdę i wola wielkie ideały, a mianowicie one zapewnić mają młodzieży: 1) systematyczną pracę nad wyrobieniem charakteru, 2) wychowanie religijne, 3) oświatę ogólną, a w potrzebie i zawodową, 4) przysposobienie do życia społecznego w przyszłości, 5) rozwój życia towarzyskiego, do czego młodzież tak chętnie dąży, 6) sport, gry i gimnastykę, 7) wysyłanie młodzieży bezzawodowej na naukę kupiecką, rzemiosła i t. d.

Niech więc wszystka młodzież pracująca i pozaszkolna wstępuje do stowarzyszeń młodzieży katolickiej i pracuje w nich gorliwie i chętnie, a dźwignie się moralność, dźwignie się patrjotyzm, dźwignie się Ojczyzna nasza.

Niech więc hasło: »Młodzież to przyszłość nasza!« trafi do przekonań i dozna należytego zrozumienia u całego społeczeństwa. Zanosząc dziś do wszystkich rodziców polsko-katolickich, do wszystkich opiekunów i pracodawców prośbę jaknajserdeczniejszą: popierajcie Stowarzyszenia młodzieży katolickiej, okazujcie swoje zaintereso-

wanie do spraw dla młodzieży, odwiedzajcie nasze posiedzenia, nakłaniając synów waszych i córki wasze do wstępowania w szeregi stowarzyszeń młodzieży polskiej i katolickiej, bo jak sami widzimy, sprawa ta w dzisiejszych czasach bardzo ważna, a bodaj czy nie najważniejsza.

We Włocławku (plac Kopernika 6) istnieje Sekretarjat Jeneralny Związku Stowarzyszeń Młodzieży na djecezję kujawsko kaliską. Związek ten liczy 170 stowarzyszeń w diecezji, które rozwijają się pomyślnie i których młodzież rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Ks. A. Radomski,
sekretarz jeneralny do spraw młodzieży.

Uwaga: Młodzież włocławska od od lat 16 do 23 może się w dalszym ciągu zapisywać do miejscowego Stowarzyszenia »Spójnia« w każdą środę i sobotę od godz. 7 wiecz. w lokalu »Spójni« przy ul. Szpichlernej № 28, lub też codziennie w Sekretarjacie Jeneralnym, przy placu Kopernika № 6

Hodur... „ante portas!"

Kto jest p. Hodur, wiadomo już całej Polsce. Umitrowany świętokradzko wróg Rzymu, maleńki Luter i maleńki Focjusz polski w jednej osobie. Dałem go poznać bliżej czytelnikom „Słowa" w „Najeździe sekciarstwa".

Obecnie wypada mi zaalarmować opinję katolicką — wiadomością, że Hodur, w osobie swego „sufragana", skompromitowanego kryminalnie w Ameryce, p. Bończaka, niby nowy Hannibal, stanął już u bram Włocławka, mianowicie od mazowieckiej strony Wisły, jak bolszewicy przed trzema laty.

Pan Bończak odwiedził już Lipno, wieś Janowo w parafji świedziebieńskiej, Czernikowo, przemianowane onego czasu przez okupantów wojennych, na Schwarzenau, itd.

Jeżeli chodzi o wieś i pomniejsze, nieuprzemysłowione miasta, to, rzecz prosta, apostołów lutersko-schizmatyckiego hasła „Los von Rom!"— „Precz z Rzymem!" — hasła, dźwięczącego nader mile w ruchu żydowskiem, sprowadzają działacze ludowcowi z pod znaku „Wyzwolenia".

Sprowadzenie p. Bończaka do Lipna opinja przypisuje jednogłośnie p. aptekarzowi z Kikoła, znanemu już oddawna warchołowi wyzwoleniackiemu. Wobec zdecydowanie wrogiej postawy ludności kikolskiej przeciw propagandzie hodurczykowskiej, kikolski impresario wysłańca Hodurowego postanowił zaprodukować go w Lipnie. Jako w skupisku ludniejszem, łatwiej tam o garść zwolenników i o obronę w potrzebie.

Nowoczesne apostolstwo sekciarskie przyjęło nowoczesną formę wiecową.

Wiec hodurowcowy w Lipnie odbył się ostatniej niedzieli sierpniowej, w budynku dawnej cerkwi. Przyznać trzeba, że wybrano miejsce najzupełniej odpowiednie. Hodurstwo wszak aspiruje do roli sukcesora po zlikwidowanem, jako wyznanie panujące, i znakomicie umniejszonem liczebnie w swoich wyznawcach rosyjskich, prawosławiu w Polsce.

Przedziwne, strachajłowskie wieści, niby ptactwo złowieszcze, rozleciały się po tym i o tym wiecu wśród ludu, w promieniu kilkomilowym.

Przed najściem groźnego Hannibala, księża, przedstawiciele Rzymu w Lipnie, rozbiegli się i pochowali w mysich dziurach. Świątynia rzymsko-katolicka opustoszała i zamilkła. Mimo, że to była niedziela, nabożeństwa nie było. Wierni rzymsko-katoliccy daremnie zaglądali do świątyni. Tymczasem opuszczony przedtem budynek cerkiewny zaludnił się i zagrzmiał zwycięską fantarą hodurczykowsko-ludowcową. Znalazł się tam wprawdzie jeden ksiądz rzymski, lecz został pobity moralnie, omal zaś i nie fizycznie.

Niepodobna było w to wszystko uwierzyć. Jakoż, po sprawdzeniu rzeczy u źródła, okazało się, że było najzupełniej przeciwnie.

Nabożeństwo niedzielne odbyło się normalnie. Natomiast p. Bończak, razem ze swymi opiekunami, którzy zajęli miejsca przy stole prezydjalnym, z p. pigularzem kikolskim na czele, poniósł klęskę sromotną i, jeśli nie otrzepano mu baranków, zakurzonych pyłem apostolskim, to dzięki interwencji pokojowej jednego z kapłanów lipnowskich.

Pan Bończak bzdurzył przez pewien czas bez przeszkody. Urągał przeciw tysiącom komnat watykańskich, jakoby osobistemu i prywatnemu mieszkaniu papieży, wówczas, gdy „Syn Człowieczy" nie miał, gdzieby głowę skłonił, i gdy, zapewne, hodury i bończaki mieszkają w lisich jamach. Napadał na łacinę, jakoby język gruby i barbarzyński, a przedewszystkiem — „trupi", lubo sam mówił polszczyzną, istotnie grubą i barbarzyńską, choć żywą. Atakował episkopat amerykański za jego jakoby bezwyjątkowo i bezwzględnie nieprzyjazne stanowisko względem wychodźtwa polskiego, skąd miała wynikać potrzeba szczucia na episkopat czysto polski w Polsce. Twierdził, jakoby założenie kościoła narodowego było już chwilowo w Polsce faktem dokonanym, który obecnie hodurcy chcą tylko wskrzesić. Rzekomo dokonać go miał, i to w sensie, dosłownie hodurnym, prymas Jakób Uchański (wiek 16-ty).

Tu p. Bończak spotkał się ze sprzeciwem. Zadał mu kłam p. Budka, student uniwersytetu warszawskiego, filolog, wykazując, iż rzekomy fakt nigdy i ani na chwilę nie wyszedł z granic zamiarów i projektów, i że ów prymas, lubo zarażony nowinkami luterskiemi. nie zamierzał bezwzględnego zerwania z Rzymem.

Bończak spróbował odparować cios argumentem wiecowym:

— Studjowałem tę sprawę przez dwa lata to znam ją lepiej od pana!

— A jam studjował ją przez lat pięć! — odbił się p. Budka i otrzymał oklaski.

Formalną atoli burzę rozpętał przeciw sobie niefortunny apostoł, gdy począł przeciągać przez zęby pobożną wiarę ludu w patronat uzdrowicielski pewnych świętych, zowiąc św. Apolonję, jako patronkę od bólu zębów, — „dentystką pierwszej klasy", św. Błażeja, jako patrona od bólu gardła, — „pierwszorzędnym laryngologiem„, św. Antoniego — „detektywem" i t. p.

— Takich bluźnierstw słuchać nie godzi się! Kto katolik, niech wyjdzie! — zawołał jeden z dwóch obecnych kapłanów i pierwszy ruszył ku wyjściu.

Wszczął się tumult. Z okrzykami protestującemi ruszyła za księdzem gromada. Pozostali chcieli się brać do „baranków" bańczakowych. Interwencja drugiego kapłana zapobiegła temu, a przedstawiciel policji rozwiązał zgromadzenie w imieniu prawa.

Niby, jak Chrystus, p. Bończak przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli. Albowiem to, z czem do swoich przyszedł, jest nieswoje, obce i wraże.

Przeciwnie, my, „rzymczycy,„ jesteśmy w Polsce swoi wśród swoich od wieków i Polska miałaby sobie za hańbę, gdyby duchowieństwo rzymsko-katolickie, jak tego dlań pragną bolszewicy wszelkich odcieni, było zmuszone naśladować Chrystusa, prześladowanego przez swoich, i skarżyć się, że ptacy mają gniazda a liszki mają jamy, zaś Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

X. Charszewski.

P. D. U. W. w roku 1922.

Skrót ten P. D. U. W. stający się z dniem każdym popularniejniejszym w całej Polsce, jest nazwą instytucji, której wielki pożytek dla kraju dzisiaj już wszyscy uznają: Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnysh.

Będąc kontynuatorką prac założonego w roku 1803 „Towarzystwa Ogniowego Miast" przekształconego w roku 1843 na „Dyrekcję Ubezpieczeń", którą zaborczy rząd rosyjski przemienił na „Wzajemne Gubernjalne Ubezpieczenia Budowli od Ognia" otrzymała P. D. U. W. swą obecną nazwę, wraz z rozszerzeniem zakresu działania i kompetencji, w dniu 23 czerwca 1921 r., kiedy wydano nową ustawę, będącą podstawą prawną jej działalności.

W tej nowej formie instytucja rozwija się świetnie, o czem najlepiej świadczy opublikowane sprawozdanie rachunkowe za rok 1922.

Bilans za rok 1922 wyraża się w ogólnej sumie 5.295.730.668 mk., zaś przewyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 2.375.149.732 mk.

Kapitał zapasowy P. D. U. W. na początku okresu sprawozdawczego stanowił sumę 70.000.000 mk., na dzień 1 stycznia 1923 roku wynosił 1.276.000.000 mk.

Z przewyżki dochodów nad wydatkami P. D. U. W. przeznaczyła 667 000.000 mk. na cele przeważnie prewencji ogniowej, a mianowicie: na akcję pożarniczą 302.000.000 mk., na budownictwo ogniotrwałe 148.000.000 mk., na studja ubezpieczeniowe 20.000.000 mk., oraz na różne inne cele społecze 197.000.000 marek.

Gdy patrzymy na te imponujące cyfry, mimowoli nasuwa się pytanie, jak też prosperowały w tymże roku 1922 i co zrobiły dla społeczeństwa prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe? Weźmy cyfry z ich sprawozdań.

„Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń" miało kapitału zakładowego 20.000 000 mk., zysku 300.005.720 mk., na cele społeczne przeznaczyło mk. 4.125 530. T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop" przy kapitale zakładowym 39.846.007 mk., miało zysku 196.819.286 mk., a na cele społeczne przeznaczyło 3.023.005 mk. T-wo Reasekuracyjne „Warta" w Poznaniu, mając kapitału zakładowego marek 2.500.000, osiągnęło zysku 49.664.797 mk., przeznaczając z niego 3.000.000 mk., na cele społeczne. Gorzej jest z innemi towarzystwami prywtanemi. Tak np. „Port", mając zysku mk., 50 700.736, nie przeznaczył ani marki na cele społeczne. To samo Związek Ubezpieczeń Przemysłowców Polskich (zysk 79 945.054 mk.), „Orzeł" (zysk 47 579.174 mk.), „Piast" (zysk mk. 49.723.193) i t. d.

Każdy myślący człowiek przyzna, że cyfry te w zestawieniu z cyframi bilansu P.D.U.W. przemawiają mocno na jej korzyść.

A temu nie można się dziwić. Bowiem—jak głosi art. 1 Ustawy z 23 czerwca 1921 roku »*Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest Instytucją* samorządową, opartą na zasadach wzajemności *i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków*«.

Do najpilniejszych zaś zadań instytucji, zmierzających do powyższego celu, należą: 1) rozwój pożarnictwa i materjalne popieranie straży ogniowych ochotniczych, 2) popieranie budownictwa ogniotrwałego i 3) stałe obniżanie składki ubezpieczeniowej.

n. k.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Doświadczyłem na sobie, że miłość doskonała jest tak potężną, że ze wszystkiego korzysta, tak z cnoty, jak i z ułomności, i duszę moją w siebie przemienia.

Św. Jan od Krzyża.

Zapomoga dla urzędników na zakupy zimowe.

Wypłacona będzie niezwłocznie i wyniesie 30 proc. poborów wrześniowych.

Rada ministrów na posiedzeniu w d, 20 b. m. uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie sposobu wypłaty poborów urzędniczych. Przytem postanowiono wypłacić niezwłocznie funkcjonarjuszom państwowym tytułem jednorazowej zapomogi dla poczynienia zakupów zimowych (węgla drzewa i t. p.) 30 proc. poborów, wypłaconych w d. 1 września r. b.

Przyjęto do wiadomości projekt ministra skarbu, normujący sposób potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i t. p.

Rząd dostarczy ludności taniego węgla.

Otrzyma go ludność uboższa i pracownicy państwowi.

Rada ministrów na posiedzeniu dn. 20 b. m. przeprowadziła gruntowną dyskusję nad sprawą zaopatrzenia ludności ubogiej i procowników państwowych w węgiel na zimę.

Na podstawie pertraktacji, przeprowadzonych przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny z przedstawicielstwem kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, oddano do jego dyspozycji na czas 6 miesięcy po 8 tysięcy tonn węgla opałowego miesięcznie. Pertraktacje z przedstawicielstwem kopalń Zagłębia Górnośląskiego o dostarczenie węgla opałowege rozpoczną się dnia 21 b. m. Przewiduje się, że i te kopalnie również oddadzą do dyspozycji rządu odpowiednie ilości węgla, które razem z węglem z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zaspokoją w dużej mierze zapotrzebowanie pracowników państwowych i najuboższej ludności. Rozdział węgla odbywać się będzie przez związki i kooperatywy oraz inne organizacje, oznaczone przez nadzwyczajnego komisarza. Kopalnie węgla udzielą organizacjom krótkoterminowego kredytu.

Ten sposób zaopatrzenia w węgiel usunie zbytnie pośrednictwo, panujące w handlu tym artykułem, oraz zwyczaj żądania przez kopalnie węgla wpłat na towar przed dostawą.

Ministerstwo kolei żelaznych nie zastosuje do węgla opałowego, objętego akcją nadzwyczajnego komisarza, zwyżki taryfowej na przeciąg 2-ch miesięcy, począwszy od 1 października r. b.

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
23
NIEDZIELA

Dziś: 18 po Św., Tekli p. Słow.: Bogusławy.
Jutro: N.M.P. od wykupu niewoln.
Wschód słońca o g. 5.26
Zachód o g. 17.38
Wsch. księżyca o g. 17.9
Zachód o g. 3.32.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
21	21	43,7	10,8	10	S — 2
22	7	47,4	11,2	10⊙	SW — 3
22	13	53,2	13,2	10	W — 3

W dniu 21 września najwyższa temperatura wynosiła 14,8°, najniższa 6,5°. Opad 1,0 mm.

Osobiste. Po dwóch dniach nieobecności powrócił do Włocławka ks. prałat A. Borowski, rektor seminarjum duchownego.

— W sprawach służbowych przybył do naszego miasta p. Wróblewski, nadkomisarz policji Okręgu warszawskiego.

Dziś na scenie teatru „Polonja" zostanie odegrana sztuka historyczna w 7 obrazach „Krzyżacy", osnuta na tle powieści naszego nieśmiertelnego powieścio-pisarza H. Sienkiewicza.

Udział w akcji bierze cały zespół Koła Dramatycznego przy Chrz. Zw. Zaw., w ilości przeszło 30 osób pod kierownictwem artystycznym p. Jaśkiewicza. Początek o godz. 7 ½ wiecz. podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra. Kasa otwarta od godziny 5 po poł.

Chrześcijańska Demokracja. Dziś w lokalu Robotników chrześcijańskich przy ulicy Maślanej o godzinie 5 po południu odbędzie się zebranie, na którem mówić będzie ks. Stefan Petrykowski.

„Spójnia". W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 5 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie stow. młodzieży męskiej i żeńskiej. Na ze branie przybędzie sekretarz jeneralny ks. Radomski i między in. wygłosi sprawozdanie z odbytego Kongresu międzynarodowej organizacji młodzieży katolickiej w Insbruku. Z powodu remontu lokali »Spójni«, zebranie odbędzie się w szkole p. Bieganowskiego przy ul. Gęsiej. Wzywa się wszystkich druhów i druhny o punktualne przybycie na to zebranie.

»Gotów!« Zarząd »Spójni«.

Z Tow. „Rozwój". W niedzielę 23 września o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa „Rozwój" w sali Tow. Krajoznawczego dla wybrania zarządu. Jest to drugie zebranie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

Wycieczkę na Wystawę w Łowiczu urządza w niedzielę 23.IX, Towarzystwo Krajoznawcze — Wyjazd pociągiem o 12 w południe punkt zborny na stacji kolejowej 11½ Zapisy przyjmuje wice-prezes p. Olszakowski, Orla 4, do g. 9 wieczorem w sobotę.

Ze sportu. Dnia 23 września r. b. w niedzielę o godz. 3-ej po poł. na boisku sportowym 14 p.p. (Aleje Szopena) odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami: „Sokół" (Włocławek) a „Zuchami" z Torunia.

Z T-wa Gimnastycznego „Sokół". W niedzielę 23 b. m. na boisku 14 pp. odbędzie się egzamin sprawności fizycznej połączony z ćwiczeniami lekko atletycznemi. Wobec ważności egzaminu stawiennictwo wszystkich czynnych druhów obowiązkowe.

Zbiórka w lokalu T-wa (Gęsia 13) o godz. 6 30 rano zkąd wymarsz na ćwiczenia.

Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek, dnia 27 b. m., o godz. 8 wieczorem. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Zw. Miast, 3) Sprawa zwrotu nadpłaconych podatków, 4) Odpowiedź Magistratu na interpelację w sprawie straży ogniowej, 5) Sprawa ulicy prezydenta Rolińskiego, 6) Podanie przemysłowców w sprawie podatku od ładunków, 7) Podniesienie kredytu na Wystawę Kujawską, 8) Sprawa urlopu p. radnego Jabłońskiego.

Wycieczki do Łowicza. Wystawa w Łowiczu budzi powszechne zainteresowanie tak u nas, we Włocławku, jak w całym kraju. Z najdalszych zakątków Polski zjeżdżają kupcy, przemysłowcy, rozmaite instytucje ekonomiczne, gospodarcze, wycieczki szkolne i t. p. Wczoraj wyjechała z Włocławka wycieczka ze Szkoły Technicznej.

Z gimnazjum im. Długosza. W piątek popołudniu w bazylice katedralnej odbyła się spowiedź powakacyjna uczniów 8-klasowego gimnazjum humanistycznego im. Długosza we Włocławku. Wczoraj o godz. 8 rano wszyscy uczniowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo przed cudownym krucyfiksem tumskim odprawił prefekt gimnazjum, ks. St. Wojsa; akty do komunji św. odmówił z młodzieżą ks. inspektor P. Zwierz. Po udzieleniu komunji św. ks. prefekt przemówił do uczniów, zachęcając ich do wytrwania w dobrem. Lekcje rozpoczęły się o godz. 10.40 rano.

Zabawa akademicka. Zabawa pozostawiła przyjemne wrażenie, można rzec, udała się pod każdym względem: towarzystwo niełiczne, ale dobrane, muzyka siała akordami pięknych dźwięków, tańce dobrano możliwie najlepiej. A jednak z żalem muszę powiedzieć, że wysiłki kolegów nie spotkały się z poparciem w mieście. Organizatorzy rozesłali liczne zaproszenia do całego szeregu sympatyków „Cuiavii", podobno nawet ci ostatni „wybierali się", ale faktem jest, że na zabawie było ich bardzo, ale to bardzo niewielu. Również, gdy Zarząd „Cuiavii" rozesłał kiedyś zawiadomienia o zapisywaniu się na członków popierających, zgłosili się tylko nieliczni. Czyżby tu wstrętem była opłata paru złotych, którą każdy z zapisujących się członków winien złożyć? Z rozlicznych względów wypada mi sądzić, że nie. A jednak piękny fakt wystarania się przez p. starostę o 25 000 000 mk. na akademików, nie znalazł dotychczas naśladowców. Społeczeństwo powinno pamiętać, że akademicy sami, o własnych siłach nie wytrwają, wytrwają, gdy znajdą podporę w czynnem zainteresowaniu się ich dolą przez starsze społeczeństwo.

Kolegom: Biernackiemu, Mrożewskiemu, Rajcy i Kamińskiemu za usilną i wydajną pracę przy organizowaniu zabawy, należy się gorąca podzięka.

E. K.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W środę, d. 19 wrz. r. b., odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Zarządu Oddziału Kujawskiego P. T. K. pod przewodnictwem wice-prezesa p. inż. Antoniego Olszakowskiego, po załatwieniu pilnych spraw gospodarczych omówiono plan pracy Tow. na przyszłość. Obowiązek przewodnictwa na posiedzeniach zarząd przyjął na siebie vice prezes p. Przemysław Kowalewski, a przewodnictwo nad wszystkimi sekcjami wice-prezes p. inż. Antoni Olszakowski. Posiedzenie zarządu, postanowiono odbywać stale we wtorki o g. 8½ wieczorem.

Sekratarz zarządu p. Ludwik Makowski zdał sprawozdanie z wycieczki w d. 8 i 9 września r. b. do Brodnicy, Lidzbarku i Działdowa, zaznaczając, że wycieczkowicze przyjmowani byli bardzo gościnnie przez przedstawiciela starostwa w Brodnicy. oraz przedstawicieli magistratów, rad miejskich i instytucyj społecznych we wszystkich trzech miastach. Noclegi bezpłatne zaofiarowali obywatele miasta, a w Działdowie Tow. „Sokół" podejmowała wycieczkę podwieczorkiem we własnej siedzibie.

W wieczcze wzięło udział: 1 osoba z Włocławka i przeszło 50 osób z Warszawy z prof. Al. Janowskim na czele, który ofiarował dla Muzeum Ziemi Kujawskiej pamiątkową pocztówkę, przedstawiającą bitwę armji Hindenburga z Moskalami w roku 1914 pod Włocławkiem; pocztówkę tę prezes Janowski nabył okazyjnie w księgarni w Lidzbarku. Następnie wice-prezes, p. T. Kowalewski, złożył Zarządowi do bibljoteki Towarz. 4 autografy p. Hipolita Szokalskiego, ofiarowane przez autora i zawierająca notatki i bardzo ciekawe kartki z jego podróży przed kilkunastu laty w Chinach, Mandżurji i Turcji Azjatyckiej. Zarząd postanowił wysłać podziękowanie p. Hipolitowi Szokalskiemu za tak cenny dar dla bibljoteki.

Wreszcie na wniosek p. inż. Olszakowskiego postanowiono w niedzielę d. 23 b. m. urządzić wycieczkę do Łowicza na wystawę. Wyjazd proponowany o g. 7½ rano. W Łowiczu spotkanie się z wycieczką Warszawską pod przewodnictwem p. Al. Janowskiego i wspólne zwiedzanie wystawy, powrót do Włocławka o g. 12 w nocy. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarz Tow. p. Ludwik Makowski ul. Kościuszki № 1. Na tym obrady zakończono.

Podrożenie chleba. Z powodu podrożenia mąki żytnej na 750.000 za worek 82 kilog. chleb został podwyższony na 9200 za kilogr.

Cech piekarski.

Na cztery lata więzienia skazał Sąd Okręgowy w dniu 21 września Stanisławę Sosnowską, mieszkankę Tomisławic, za morderstwo męża.

Znowu pies pogryzł dwie osoby w Ujmie-Dużej, pow. nieszawskiego. Poszkodowanych odesłano do Warszawy.

W numerze 202 „Słowa K." w dziale kroniki m. z „doli lokatora" na skutek błędnych informacji co do nazwiska, podaliśmy p. K., „gorącego wielbiciela żydów", itp. Otóż z wiarogodniejszego źródła się dowiadujemy, że p. K. jest dobrym polakiem, z radością prostujemy.

Z OKOLIC.

W Dobrzyniu nad Wisłą. Dziś o godzinie pierwszej w południe, bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się w Domu Ludowym zebranie z udziałem posła L. Czerniewskiego.

Wspomnienie pośmiertne. Ś. p. Franciszka Kowalczukówna nauczycielka w Kowalu pow. włocławskie. go zmarła dnia 31 sierpnia b. r w Stanisławowie na gruźlicę płuc. Zmarła pracowała cztery lata w szkolnictwie, była sumienną pracowniczką, gorliwą patrjotką i pozostawiła pamięć szlachetnej koleżanki.

Szkoła gospodarcza żeńska w Marysinie p. Lubraniec, ziemia warszawska, przyjmuje zapisy uczenic na rok 1924. Oprócz nauk ogólnokształcących i gospodarczych, prowadzona jest nauka tkactwa, kroju i szycia. Bliższe wiadomości na miejscu lub listownie.

TELEGRAMY.

Rząd polski zyskał 400,000 franków w złocie.

Uzyskał zmniejszenie składki rocznej Polski dla Ligi narodów.

GENEWA, 21.9 (Pat). Czwarta Komisja Zgromadzenia Ligi. po piśmiennej i ustnej obronie ze strony delegata polskiego, posła Modzelewskiego, uznała jednomyślnie słuszność stanowiska delegacji polskiej, w myśl którego zmniejszenie rocznego udziału Polski w wydatkach Ligi z miljona do 600,000 franków w złocie, zgodnie z przeniesieniem Polski z pierwszej do III kategorji członków międzynarodowego związku pocztowego, winno być uwzględnione już w odniesieniu do roku 1922. Wobec tej uchwały komisji, figurująca w budżecie Ligi jako niezapłacona jeszcze przez Polskę sumą 400.000 franków za rok 1922 zostanie ostatecznie skreślona.

Akademicy polscy w Paryżu.

PARYŻ, 21.9 (PAT). Rada miejska Paryża podejmowała dzisiaj wycieczkę akademików polskich. Akademik Baliński w imieniu wycieczki dziękował za serdeczne przyjęcie jakiego wycieczka doznała w Paryżu.

„Lwów" na południowej półkuli.

RIO DE JANEIRO 21.IX Pat. Statek szkolny „Lwów" zawinął dn. 19 b. m. do portu Santos w Brazylji.

Wyjazd Baldwina z Paryża.

LONDYN 21.9 Pat. Premjer Baldwin wraz z małżonką opuścili Paryż w południe, udając się do Londynu. W czwartek wieczorem Baldwin odwiedził Poincarego i zabawił u niego przeszło pół godziny. Pożegnanie obumężów stanu było nader serdeczne.

Odprawa, dana bolszewikom przez Japonje.

MOSKWA, 22-go września. (PAT.) Donoszą z Władywostoku:

Statek „Lenin", wysłany do Jokohamy w celu niesienia pomocy ofiarom katastrofy trzęsienia ziemi, powrócił onegdaj do Władywostoku.

Po przybyciu statku do Jokohamy kierownik ekspedycji sowieckiej rokował przez 4 dni z władzami japońskiemi, które domagały się przekazania transportu władzom wojskowym.

Rokowania nie doprowadziły do wyniku. W związku z tem dowódca okręgu wojskowego, pułk. Takoda, przybył na pokład „Lenina" i odczytał rozporządzenie władz, wzywające statek „Lenin" do natychmiastowego opuszczenia portu Jokohamy, bez

prawa zawnięciia na wody terytorjalne Japonji.

Prasa moskiewska żywo komentuje ten fakt odmowy przyjęcia pomocy od Rosji.

Wyniki walki z religją.

MOSKWA, 22 go września. (Rps.) Prasa sow. kowunikuje jednobrzmiące wiadomości o dającym się zauważyć wszędzie wzroście uczuć religijnych wśród ludności. Dzienniki sow. przyznają, że jeszcze nigdy liczba pielgrzymów i pątników do cudownch obrazów i czczonych świątyń i klasztorów nie była tak wielką, jak obecnie.

Epidemja malarji.

MOSKWA, 22-go września. (Rps.) W okręgu baszkirskim epidemji w dalszym ciągu pociąga za sobą liczne ofiary. W ostatnich tygodniach urzędowo rejestrowano od 4 do 5 tys. zapadnięć tygodniowo.

Miny pływające na Bałtyku.

RYGA, 22-go września. (P. A. T.) Szwedzki i estoński urzędy morskie donoszą o ukazaniu się znów w północnej części morza Bałtyckiego licznych min pływających. Sześć statków, które przybyły do Rewla, spotkało miny w zatoce Fińskiej.

Nowy napad bandy bolszewickiej.

WILNO (AW). W ostatnich dniach banda przybyła z zagranicy rosyjskiej, dokonała napadu na posterunek policji około Dolhinowa, powiat wileński. Dwóch policjantów banda uprowadziła.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 22. IX.

Funt angielski	1.365.000
Dolar	298 000
Frank szwajcarski	49 920
Frank francuski	17.700
Korona czeska	8.425
Korony austrjackie (100)	4.05
Marka niemiecka	0.0028

KILKUWIERSZÓWKI.

× Jen. Degoutte, w wywiadzie z korespondentem Le Soir, oświadczył między innemi: Bierny opór w zagłębiu Ruhry wygasa. Na terenie okupowanym panuje spokój. Kwestja nadreńska jest sprawą wyłącznie wewnętrznej polityki Niemiec.

× Baldwin pożegnał się z Poincarem, przyczem wyraził swe zadowolenie z wyników odbytej rady.

× Władze francuskie skonfiskowały 2.359 miljardów marek.

× »Osservatore Romano«, organ stolicy apostolskiej, w sprawozdaniu z obchodu rocznicy upadku władzy doczesnej pisze: Komisarz królewski w Rzymie wygłosił zwykłe przemówienie. Należy jednak podkreślić tym razem ważną zmianę tonu przemówienia tego dostojnika. samo Kirz królewski, Cremonesi, który jest bratem monsignora Cremonesiego, jałmużnika osobistego Piusa XI, oddał efektywnie hołd władzy papieskiej i zaznaczył, że faszyzm docenia należycie znaczenie moralne uczuć religijnych, otaczając największym autoryterem Kościół katolicki.

× Donoszą z Tirany, iż w okolicy Argyro Castro aresztowano osoboika, ubranego w mundur grecki, który wyjawił nazwiska zabójców członków delegacji.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ